

tygodnik

Śląsko-Dąbrowski

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Nr 30/2006 • Katowice, 1 sierpnia 2006 r.



Fot. L. Korzeniowski

W Kopalni Węgla Kamiennego „Pokój” w Rudzie Śląskiej doszło do tragicznego wypadku, w którym zginęło czterech górników. Najstarszy miał 39 lat, najmłodszy 34. Osierocili żony i po dwójce dzieci.

W NUMERZE:

O symboliczną podwyżkę

Ponad 97 proc. głosujących pracowników Zakładu Przewozów Towarowych „Cargo” PKP S.A. Tarnowskie Góry opowiedziało się w referendum za podjęciem akcji strajkowej. Negocjacje pomiędzy związkami zawodowymi a Zarządem spółki na szczepu centralnym trwają już od lutego br. - Z postulatem podwyżki płac wystąpiła „Solidarność”, ale później przyłączyły się do nas wszystkie pozostałe związki zawodowe - mówi szefkolejarskiej „S” w Tarnowskich Górach Ryszard Lach.

Czytaj na stronie 4

Wyłączona zgodnie z prawem

We wtorek 25 lipca Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację Huty Łaziska i prawomocnym wyrokiem potwierdził, że wyłączenie zasilania tego zakładu w 2001 roku było uzasadnione. Ten wyrok kończy jeden z najważniejszych wątków wieloletniego sporu obu firm.

To chyba jednak nie ostateczny koniec konfliktu. Wprawdzie przedstawiciele huty uznają wyrok sądu w tej sprawie, ale zapowiadają, że będą domagać się odszkodowania za pięcioletni okres, kiedy - ich zdaniem - GZE nie respektował wcześniej innego prawomocnego wyroku.

Czytaj na stronie 5

Porozumienie w dąbrowskim szpitalu

Po dwóch miesiącach sporu zbiorowego, trudnych czasem negocjacji, w lipcu udało się wreszcie zawrzeć porozumienie pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi. Ustalono w nim, że od 1 października br. podwyżkę w wysokości 20 proc. wzrostu płacy zasadniczej otrzymają bezwarunkowo wszyscy pracownicy Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej. Dotyczy to więc nie tylko pielęgniarek i średniego personelu medycznego, lecz również obsługi i administracji.

Czytaj na stronie 7

Media pomogą

— Regionalne media aktywnie włączą się w obchody 25-lecia pacyfikacji kopalni „Wujek” — zapowiedzieli ich szefowie podczas spotkania z przewodniczącym Piotrem Dudą.

Telewizja Katowice, Radio Katowice i Dziennik Zachodni obejmą patronat nad rocznicą. A co za tym idzie, szeroko będą relacjonować nie tylko same uroczystości, ale i wcześniej w swych programach i tekstach przypominać o tragedii górników z „Wujka”.

Czytaj na stronie 8

LICZBA TYGODNIA...

4...

... nowoczesne pociągi pojawiają się na śląskich trasach już za dwa lata. To tylko początek zmian na kolei w naszym regionie.

Pociągi za 90 mln zł kupił samorząd województwa śląskiego. Pierwszy pociąg zostanie oddany do eksploatacji w czerwcu 2008 roku, następne w kolejnych czterech miesiącach. Prawdopodobnie pociągi będą kursować między Bielskiem-Białą a Częstochową oraz Tychami a Sosnowcem. Obydwie trasy wiodą przez Katowice, które mogą być centrum przesiadkowym. Pociąg Tychy-Sosnowiec mógłby kursować wahadłowo, np. co pół godziny. W przyszłości, gdy na torach pojawią się kolejne nowoczesne pociągi oraz nastąpi modernizacja infrastruktury, samorząd myśli o stworzeniu szybkiej, kursującej wahadłowo kolei miejskiej, łączącej np. Katowice z Gliwicami oraz Tychy z Sosnowcem i Dąbrową Górniczą. Potrzeba do tego kilkunastu pociągów.

Kupione przez samorząd pociągi to czteroczonowe składy o długości 74 metrów, klimatyzowane, niskopodłogowe i dobrze wyciszone. Mogą rozwijać prędkość do 160 kilometrów na godzinę; najczęściej jeżdżą z szybkością ok. 120 kilometrów. Każdy skład mieści ok. 500 pasażerów, w tym 180 na miejscach siedzących. Wnętrze pociągu jest monitorowane kamerami.

Samorząd województwa w tym roku dopłaci do przewozów kolejowych w regionie 70,2 mln zł. Chce on nadal finansować modernizację taboru i kupować usługi przewozowe, oczekuje jednak od PKP takiej modernizacji istniejącej infrastruktury, która pozwoli na funkcjonowanie szybkiej kolei. Chodzi przede wszystkim o niezbędne remonty w tych miejscach sieci PKP, gdzie pociągi muszą zwalniać nawet do 15 km na godzinę. Takie tempo wielu pasażerów zniechęca do podróży. Potrzeba też inwestycji np. w nowe przystanki kolejowe, często w miejsce tych stacji, które w przeszłości zlikwidowano.

NAPISANO

Ponad polityką dla Śląska

(Dziennik Zachodni, 29-30 lipca 2006 r.)

Śląscy posłowie z wszystkich klubów parlamentarnych zamierzają wspólnie działać na rzecz najważniejszych dla regionu zadań i inwestycji. Jeśli to nieformalne porozumienie będzie funkcjonować sprawnie, w najważniejszych dla woj. śląskiego sprawach jednomyślnie głosować będzie ponad 50 tam wybranych posłów.

Tomasz Głogowski, poseł PO z Tamowskich Gór, został wybrany na koordynatora przedsięwzięcia. – Nie będziemy zajmować się drobiazgami czy polityką, lecz sprawami ponadpolitycznymi, tym co jest ważne i interesuje naszych wyborców – podkreślił Głogowski.

Według **Wiesława Jędrusika** (SLD) podobne formy porozumienia posłów z naszego województwa działały już w poprzednich kadencjach Sejmu. Brak takiej współpracy od początku bieżącej kadencji był prawdopodobnie powodem przepadnięcia wielu korzystnych dla regionu poprawek do tegorocznego budżetu.

– Wciąż mam w pamięci koszmar tego głosowania, kiedy zgłaszane przez nas poprawki do budżetu, m.in. w sprawach finansowania ważnych dla Górnego Śląska inwestycji, były przez

innych posłów z regionu odrzucane. Powodem było to, że głosowali według przynależności partyjnej, a nie terytorialnej – mówi Jędrusik.

Za najważniejsze dla województwa problemy śląscy posłowie uznali m.in. dokończenie likwidacji wysypisk odpadów po Zakładach Chemicznych „Tamowskie Góry”, rozbudowę portu lotniczego w Pyrzowicach, budowę terminalu przeładunkowego w Ślawkowie i szybkie rozpoczęcie budowy zbiornika przeciwpowodziowego na Odrze „Dolny Racibórz”. Chcą też m.in. działać na rzecz zmiany zapowiadanego algorytmu podziału środków europejskich pomiędzy poszczególne województwa w ramach Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013.

Posłowie z regionu zadeklarowali też już wspólne stanowisko wobec wsparcia dla budowy wspólnej biblioteki akademickiej Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Jednomyślnie będą też domagać się określenia planu i zaawansowania budowy dróg w woj. śląskim - autostrady A1, Drogowej Trasy Średnicowej i kilku dróg ekspresowych.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Gliwice

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie udzielił pełnomocnictw do podpisywania umów w ramach programu „Grosik” **Bolesławowi Var Bogya de Csepy, Ireneuszowi Erfurtowi, Mirosławowi Góreckiemu i Sławomirowi Ciebierze**.

W związku z tym 21 lipca odbyło się robocze spotkanie koordynatorów tego programu.

Wszyscy mają nadzieję, że pierwsze umowy zawarte zostaną już w miesiącu sierpniu oraz, że kiedy pojawią się już karty „Grosik” można będzie korzystać z nich w kilkudziesięciu punktach powiatu gliwickiego.

Obecnie trwają rozmowy koordynatorów programu z potencjalnymi kontrahentami. Koordynatorzy spotkają się z pozytywnym nastawieniem i odzewem ze strony handlowców, do których się zgłaszają.

Jednocześnie Biuro Terenowe w Gliwicach przypomina organizacjom związkowym NSZZ „S” zainteresowanym tym programem, o przygotowaniu imiennych list członków związku uprawnionych do otrzymania kart. Lista ta powinna zawierać: imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, adres zamieszkania, nr telefonu komórkowego. Listy należy składać osobiście w Biurze Terenowym w Gliwicach na dyskietce lub przesłać e-mailem na adres biura (gliwice@solidarnosc-kat.pl).

BT Sosnowiec

Kierownik Biura Terenowego w Sosnowcu **Alicja Błaszczuk**, za pośrednictwem naszego Tygodnika, składa serdeczne podziękowania za pomoc i zaangażowanie pełnomocnikom, którzy obsługiwali wybory władz związkowych w komisjach zakładowych działających na terenie BT: **Barbarze Mentel, Elżbiecie Żuchowicz, Zdzisławowi Solarzowi** oraz **Mieczysławowi Pietruchowi**.

1 sierpnia odbyły się powtórne wybory w Komisji Zakładowej NSZZ „S” w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu - Zagórzu. Ze względów organizacyjnych nie zwołano zebrania wyborczego, lecz głosy zbierane były do urny. Pieczę nad wyborami z ramienia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S” sprawowali: **Elżbieta Żuchowicz, Robert Odyjas** i **Zdzisław Solarz**.

BT Jaworzno

Pozytywnie zakończyły się negocjacje płacowe związku zawodowego NSZZ „Solidarność” z Zarządem w Zakładach Chemicznych „Organika Azot” S.A. odnośnie podwyżki wynagrodzeń na rok bieżący.

Podpisane zostało stosowne porozumienie, które określa wysokość podwyżki. Satisfakcjonujące jest to, że zaakceptowana została i przyjęta przez Zarząd Spółki kwota zaproponowana przez organizację związkową.

Tymczasem w Spółce Ciepłowniczej w Jaworznie nadal prowadzone są negocjacje dotyczące wzrostu wynagrodzeń. Tutaj, niestety, pojawiło się wiele problemów natury formalnej.

– Z uwagi na szereg nieprecyzyjnych zapisów, które znalazły się w porozumieniach płacowych zawieranych w latach ubiegłych, wiele spraw trzeba jeszcze przedyskutować – wyjaśnia kierownik Biura Terenowego w Jaworznie **Andrzej Uryga**. – Do tej pory porozumienia te kładły ciężar decyzji o indywidualnych podwyżkach na poszczególnych kierowników. Obecnie KZ NSZZ „Solidarność” zgłosiła propozycje, które pozwolą wynegocjować i ustalić bardziej obiektywne i sprawiedliwe podwyżki płac dla wszystkich pracowników.

BT Zabrze

KZ NSZZ „Solidarność” Szpitala Specjalistycznego w Zabrzu podpisała 27 czerwca porozumienie z dyrekcją szpitala w sprawie podwyżek płac dla pracowników. W rozmowach brał udział kierownik Biura Terenowego w Zabrzu **Lech Močko**. 27 czerwca Rada Społeczna zaakceptowała wynegocjowane podwyżki w kwocie 140 zł średnio na osobę.

BT Zawiercie

Załoga zawierciańskiej Odlewni Żeliwa oraz jej spółek zależnych Odlew-Rem i odlewni Wiktoryjka w wyborach wyłoni skład rady pracowników. Do 25 lipca, który był terminem granicznym, trzy działające w tej spółce związki zawodowe nie zdołały bowiem porozumieć się w sprawie podziału miejsc w radach. Kwestią sporną okazała się kwestia reprezentatywności poszczególnych organizacji. Udowodniła ją tylko „Solidarność”, a pozostałe organizacje od mówiły podania liczebności swoich szeregów i tym samym wykazania się reprezentatywnością.

– Rady pracowników mają ogromne znaczenie i dlatego powinny powstać jak najszybciej - podkreśla **Witold Siwek**, przewodniczący „Solidarności” Odlewni Żeliwa w Zawierciu. – Jako największy związek zawodowy w zakładzie przedstawiliśmy kilka kompromisowych rozwiązań, ale żadne z nich nie zostało przyjęte. Zignorowano nawet zaproszenie do wspólnego spotkania wszystkich zarządów organizacji zakładowych, poświęconego wyborowi rady pracowników.

– Skandal, tylko tak można ocenić postępowanie pozostałych związków zawodowych w odlewni. Jest to typowa destrukcja, bo jak inaczej nazwać domaganie równego podziału 7 miejsc w radzie między trzy organizacje czy też nie popartą żadnymi argumentami odmowę wykazania reprezentatywności - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” w Zawierciu. – Najgorsze jest jednak to, że konsekwencje walki niektórych „działaczy” o partykularne interesy poniosą pracownicy odlewni. Informacja jest bowiem poważnym orężem przedstawicieli załogi w sporach z pracodawcą. Tej broni wszystkie związki zawodowe zostaną pozbawione.

Nie wiadomo jeszcze kiedy odbędą się wybory członków rad pracowniczych w odlewniczych spółkach. Kandydatów będą mogły i tak zgłaszać tylko reprezentatywne związki zawodowe. I to reprezentatywne co najmniej pół roku przed rozpoczęciem procedury wyborczej.

Humory dopisywały 30 dzieciom z niezamożnych rodzin, które wróciły z dwutygodniowych kolonii w Zakopanem-Olczy zorganizowanych przez zawierciańską „Solidarność” oświaty oraz oddział Akcji Katolickiej przy parafii św. Stanisława Kostki. Nic dziwnego - kolonistom towarzyszyła słoneczna, prawdziwie wakacyjna pogoda, a program wyjazdu był pełen atrakcji. Zadbali o to opiekunowie, w komplecie wolontariusze.

– Organizowane przez nas od kilku lat wyjazdy są bezpłatne - mówi **Ewa Paluchowska** przewodnicząca „Solidarności” zawierciańskiej oświaty. – Aby zabrać jak najwięcej dzieci opiekunami są związkowcy, którzy pracują społecznie.

Co warte podkreślenia także właściciele pensjonatu nie wymagali opłat za pobyt opiekunów. Hojność sponsorów, dzięki którym kolonie udaje się zorganizować, jest bowiem ograniczona.

– To pieniądze, a dokładniej ich brak, ograniczają związkową akcję kolonijną - podkreśla **Małgorzata Benc**. – W dotkniętym plagą bezrobocia Zawierciu nie brakuje niezamożnych rodzin z dziećmi. Nie byłoby też problemu z wysłaniem większej liczby opiekunów-wolontariuszy.

– Takie kolonie to dla większości z tych dzieci nie tylko jedyna możliwość wakacyjnego wyjazdu, ale także szansa aktywnego wypoczynku - dodaje **Wojciech Derej**, związkowiec z „Solidarności” zawierciańskiej oświaty. – Górskie piesze wycieczki czy wyjazd kolejką na Gubałówkę to zupełna nowość dla maluchów, którym wypoczynek kojarzy się z siedzeniem przed telewizorem.

Oczywiście podczas zakopiańskich kolonii telewizję też oglądano. Były również zajęcia z psychologiem poświęcone uzależnieniom i alkoholizmowi. Wiele dzieci z tym problemem spotyka się w domach.

(zaw)

ZNALEZIONE
WWW
SIECI



Służba zdrowia:**Oddajmy krew!**

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia apeluje o oddawanie krwi.

"W polskich szpitalach dramatycznie brakuje krwi, a sezon urlopowy, niestety obfitujący w rekordową liczbę wypadków, dopiero na półmetku. Musimy podjąć szybko działania, które nie tylko pomogą ratować ludzkie życie, ale również umożliwią przeprowadzanie planowanych operacji w szpitalach, które dziś z powodu braku krwi są

odkładane" - czytamy w komunikacie wydanym przez prezydium Rady Sekcji Krajowej Służby Zdrowia.

"Solidarność" służby zdrowia chce, aby oddając krew związkowcy i sympatycy Związku uczcili sierpniowe rocznice. Członkowie Rady Mazowieckiej Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" oddawać będą krew 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. *Dział Informacji KK*

Apel do pracodawców:**Zdrowie pracowników podczas upałów jest chronione**

Z powodu długotrwałych upałów Główna Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa zaapelowała do wszystkich pracodawców o skrócenie czasu pracy pracownikom, w szczególności tym, których dzienny wymiar czasu pracy przekracza 8 godzin.

"Organizm ludzki nie jest w stanie dostosować się, bez uszczerbku dla zdrowia, do wykonywania pracy w szczególnie wysokiej temperaturze. Podkreślamy, że nie ma przeszkód prawnych, aby czas pracy uległ skróceniu, gdyż powszechnie obowiązujące normy czasu pracy określają jedynie dopuszczalne maksimum. W praktyce można zastosować dwa rozwiązania: skrócenie dnia pracy - umożliwienie pracownikom wcześniejszego niż zwykle opuszczenia stanowiska pracy, lub wprowadzenie dodatkowych przerw regeneracyjnych, zwłaszcza w godzinach największego wzrostu temperatury i największego nasłonecznienia" - czytamy na internetowych stronach Państwowej Inspekcji Pracy.

Inspekcja przypomina, że podczas upałów każdy pracodawca zobowiązany jest do nieodpłatnego dostarczania pracownikom napojów. Gdy temperatura spowodowana warunkami atmosferycznymi na stanowiskach pracy przekracza 28 stopni C, a na otwartej

przestrzeni 25 stopni C, napoje te powinny być dostępne stale, w ilości zaspokajającej potrzeby zatrudnionych.

Również urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne powinny być utrzymane w czystości i sprawności, a okna zabezpieczone przed nadmiernym nasłonecznieniem (poprzez rolety, żaluzje, malowanie szyb).

Pracodawca zobowiązany jest zapewnić pracownikom dostęp do wody bieżącej dla celów higienicznych. Osobom wykonującym prace brudzące na otwartej przestrzeni w wysokiej temperaturze, pozbawionym dostępu do wody bieżącej, pracodawca zobowiązany jest zapewnić do celów higienicznych co najmniej 90 l wody dziennie na każdego pracownika.

Pracodawcy mają obowiązek zwrócić szczególną uwagę na warunki pracy osób wykonujących prace szczególnie niebezpieczne i wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiet w ciąży i karmiących piersią. Pracownicy młodociani muszą zostać zwolnieni z pracy, jeśli temperatura powietrza w pomieszczeniach, w których pracują przekracza 30 stopni C, a wilgotność względna powietrza - 65%.

www.pip.gov.pl

Rady pracowników:**Ważne informacje czekają**

W maju tego roku weszła w życie ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Ustawa dokonała długo oczekiwanej implementacji dyrektywy 2002/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. ustanawiającej ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej. Uchwalenie ustawy było poprzedzone żmudnymi negocjacjami oraz zawarciem porozumienia w sprawie założeń ustawy pomiędzy związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców reprezentowanymi w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Ustawa znajduje zastosowanie do pracodawców wykonujących działalność gospodarczą zatrudniających, co najmniej 50 pracowników. Prawo do uzyskiwania infor-

macji i przeprowadzania konsultacji w sprawach dotyczących działalności prowadzonej przez pracodawcę, jego sytuacji ekono-

micznej oraz stanu i struktury zatrudnienia ustawa przyznaje specjalnie w tym celu powołanym organom przedstawicielskim załogi, zwanym radami pracowników. Prawo powoływania tych organów uzyskują reprezentatywne zakładowe organizacje związkowe albo pracownicy w wyborach powszechnych i tajnych.

Na stronie internetowej Komisji Krajowej (www.solidarnosc.org.pl) zamieszczono najważniejsze informacje dotyczące tworzenia rad pracowników. Można stamtąd pobrać również wzory porozumienia między związkami zawodowymi, regulaminu rady, porozumienia między radą a pracodawcą oraz odpowiednie komentarze.

red.

**Służba zdrowia:****Oddajmy krew!**

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia apeluje o oddawanie krwi.

"W polskich szpitalach dramatycznie brakuje krwi, a sezon urlopowy, niestety obfitujący w rekordową liczbę wypadków, dopiero na półmetku. Musimy podjąć szybko działania, które nie tylko pomogą ratować ludzkie życie, ale również umożliwią przeprowadzanie planowanych operacji w szpitalach, które dziś z powodu braku krwi są

odkładane" - czytamy w komunikacie wydanym przez prezydium Rady Sekcji Krajowej Służby Zdrowia.

"Solidarność" służby zdrowia chce, aby oddając krew związkowcy i sympatycy Związku uczcili sierpniowe rocznice. Członkowie Rady Mazowieckiej Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" oddawać będą krew 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. *Dział Informacji KK*

Apel do pracodawców:**Zdrowie pracowników podczas upałów jest chronione**

Z powodu długotrwałych upałów Główna Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa zaapelowała do wszystkich pracodawców o skrócenie czasu pracy pracownikom, w szczególności tym, których dzienny wymiar czasu pracy przekracza 8 godzin.

"Organizm ludzki nie jest w stanie dostosować się, bez uszczerbku dla zdrowia, do wykonywania pracy w szczególnie wysokiej temperaturze. Podkreślamy, że nie ma przeszkód prawnych, aby czas pracy uległ skróceniu, gdyż powszechnie obowiązujące normy czasu pracy określają jedynie dopuszczalne maksimum. W praktyce można zastosować dwa rozwiązania: skrócenie dnia pracy - umożliwienie pracownikom wcześniejszego niż zwykle opuszczenia stanowiska pracy, lub wprowadzenie dodatkowych przerw regeneracyjnych, zwłaszcza w godzinach największego wzrostu temperatury i największego nasłonecznienia" - czytamy na internetowych stronach Państwowej Inspekcji Pracy.

Inspekcja przypomina, że podczas upałów każdy pracodawca zobowiązany jest do nieodpłatnego dostarczania pracownikom napojów. Gdy temperatura spowodowana warunkami atmosferycznymi na stanowiskach pracy przekracza 28 stopni C, a na otwartej

przestrzeni 25 stopni C, napoje te powinny być dostępne stale, w ilości zaspokajającej potrzeby zatrudnionych.

Również urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne powinny być utrzymane w czystości i sprawności, a okna zabezpieczone przed nadmiernym nasłonecznieniem (poprzez rolety, żaluzje, malowanie szyb).

Pracodawca zobowiązany jest zapewnić pracownikom dostęp do wody bieżącej dla celów higienicznych. Osobom wykonującym prace brudzące na otwartej przestrzeni w wysokiej temperaturze, pozbawionym dostępu do wody bieżącej, pracodawca zobowiązany jest zapewnić do celów higienicznych co najmniej 90 l wody dziennie na każdego pracownika.

Pracodawcy mają obowiązek zwrócić szczególną uwagę na warunki pracy osób wykonujących prace szczególnie niebezpieczne i wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiet w ciąży i karmiących piersią. Pracownicy młodociani muszą zostać zwolnieni z pracy, jeśli temperatura powietrza w pomieszczeniach, w których pracują przekracza 30 stopni C, a wilgotność względna powietrza - 65%.

www.pip.gov.pl

Rady pracowników:**Ważne informacje czekają**

W maju tego roku weszła w życie ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Ustawa dokonała długo oczekiwanej implementacji dyrektywy 2002/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. ustanawiającej ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej. Uchwalenie ustawy było poprzedzone żmudnymi negocjacjami oraz zawarciem porozumienia w sprawie założeń ustawy pomiędzy związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców reprezentowanymi w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Ustawa znajduje zastosowanie do pracodawców wykonujących działalność gospodarczą zatrudniających, co najmniej 50 pracowników. Prawo do uzyskiwania infor-

macji i przeprowadzania konsultacji w sprawach dotyczących działalności prowadzonej przez pracodawcę, jego sytuacji ekono-

micznej oraz stanu i struktury zatrudnienia ustawa przyznaje specjalnie w tym celu powołanym organom przedstawicielskim załogi, zwanym radami pracowników. Prawo powoływania tych organów uzyskują reprezentatywne zakładowe organizacje związkowe albo pracownicy w wyborach powszechnych i tajnych.

Na stronie internetowej Komisji Krajowej (www.solidarnosc.org.pl) zamieszczono najważniejsze informacje dotyczące tworzenia rad pracowników. Można stamtąd pobrać również wzory porozumienia między związkami zawodowymi, regulaminu rady, porozumienia między radą a pracodawcą oraz odpowiednie komentarze.

red.



Rodzinom i Przyjacielom GÓRNIKÓW, KTÓRZY TRAGICZNIE ZGINĘLI W KOPALNI „POKÓJ”,

wyrazy współczucia i wsparcia

przekazuje

przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”
Piotr Duda

Ogarniętym bólem

Rodzinom

GÓRNIKÓW POLEGŁYCH NA STANOWISKACH PRACY

w tragicznym wypadku, do którego doszło 27 lipca w KWK „Pokój”

oraz

Ich Przyjacielom i Kolegom

wyrazy najgłębszego współczucia i żalu
przekazuje Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Kopalni „Pokój”

PKP „Cargo”:

O symboliczną podwyżkę

Ponad 97 proc. głosujących pracowników Zakładu Przewozów Towarowych "Cargo" PKP S.A. Tarnowskie Góry opowiedziało się w referendum za podjęciem akcji strajkowej.

W głosowaniu trwającym od 12 do 21 lipca kolejarze odpowiadali na pytanie: „Czy jesteście za podjęciem strajku, w przypadku niewdrożenia przez Zarząd "Cargo" PKP S.A. podwyżki płac, minimum o 50 zł w uposażeniu zasadniczym od 1 lipca br., dla każdego zatrudnionego”. 540 głosujących odpowiedziało „Tak”, 14 było przeciw. Głosowały 554 osoby – 63 proc. załogi.

Negocjacje pomiędzy związkami zawodowymi a Zarządem ZPT "Cargo" PKP S.A. na szczeblu centralnym trwają już od lutego br. - Z postulatem podwyżki płac wystąpiła „Solidarność”, ale później przyłączyły się do nas wszystkie pozostałe związki zawodowe - mówi szef kolejarskiej "S" w Tarnowskich Górach Ryszard Lach - Bilans spółki za ubiegły rok był dodatni, tymczasem średni zarobek zatrudnionych w niej pracowników nie sięga nawet 80 proc. średniej krajowej.

Początkowo związkowcy domagali się podwyższenia uposażenia zasadniczego o 120 zł. Zarząd Spółki nie zgadzał się, oferując w zamian podwyżką w formie premii. - Nie mogliśmy zgodzić się na takie rozwiązanie. Propozycja Zarządu polegała na tym, że pieniądze otrzymywaliby tylko niektórzy pracownicy i to nie zawsze.

Mimo, że przedstawiciele związków zawodowych poszli na ustępstwa i obniżyli wysokość żądanej podwyżki ze 120 do 50 zł., ze strony władz spółki brak dobrej woli. Na początku lipca pod siedzibą spółki w Warszawie odbyła się pikiet protestacyjna. Przeprowadzone na terenie całego kraju referendum strajkowe to kolejny krok w toczącym się sporze zbiorowym. Teraz wyniki głosowania spłyną do Warszawy, gdzie

na początek sierpnia zaplanowano kolejne spotkanie.

- Jeśli rozmowy nie przyniosą rezultatu, będziemy starali się o przeprowadzenie mediacji - mówi R. Lach - Od jej wyniku zależy dalszy rozwój sytuacji. W przypadku braku porozumienia, przeprowadzimy dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Nie wykluczone, że dojdzie do strajku generalnego. Mam jednak nadzieję, że się dogadamy, bo naszym celem nie jest strajk, lecz tylko wywalczenie dla ludzi tej minimalnej, symbolicznej wręcz podwyżki.

Maria Szcześniak

Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”



Nasza Sekcja, będzie wspierać związkowców z „Cargo” w negocjacjach z Zarządem Spółki. Udzielimy im wszelkiej pomocy merytorycznej i organizacyjnej. Mam nadzieję, że rozmowy doprowadzą do porozumienia, jednak jeśli dojdzie do akcji protestacyjnej to oczywiście podejmiemy wszystkie działania, by im pomóc. Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „S” zdecydowanie popiera postulaty podwyżki płac w ZPT „Cargo” PKP S.A. Zwłaszcza, że zarobki są tam bardzo niskie, zaś żądana kwota podwyżki wynosi zaledwie 50 zł. Jestem przekonany, że przy odrobinie dobrej woli ze strony Zarządu Spółki, taka podwyżka jest do zrealizowania.

PKM Bytom:

Żal tych ludzi

Zgodnie z przewidywaniami prezesa - likwidatorzy Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Bytom S.A. Piotr Heine i Bogusław Gerle nie stawili się 25 lipca, by podpisać porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie zwolnień grupowych.

Sytuacja była patowa. Ostatecznie związkowcy zrezygnowali z punktu mówiącego o tym, że jeśli zostanie podpisane rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron, to zachowane będzie prawo do odpraw dla wszystkich pracowników, także tych, którzy kilka lat pracowali w spółkach zależnych. Mimo, iż stanowią one faktycznie wraz z PKM Bytom S.A. jeden zakład, Zarząd nie zgadzał się na takie żądanie.

Właściwie od początku sporu sprawa rozbiła się o ten właśnie zapis. Został on wynegocjowany i ostatecznie wprowadzony do porozumienia, napisanego przy pomocy przedstawicieli Biura Ekonomiczno - Prawnego Zarządu Regionu Śląsko - Dąbrowskiej „Solidarność”, które związkowcy PKM Bytom podpisali i złożyli w sekretariacie 18 lipca z nadzieją, że prezesi - likwidatorzy też je podpiszą.

- Pracownicy, zwłaszcza ci, którzy przez całe lata pracy nie byli przenoszeni do spółek zależnych, zaczęli na nas naciskać, że mają już dość takiej sytuacji, że chcą już tylko świętego spokoju. Mówili, byśmy podpisali tamto porozumienie zaproponowane przez Zarząd - mówi Mirosław Kolasa, przewodniczący zakładowej „Solidarności” - Właściwie czuliśmy, że nie mamy już nic do stracenia ani do zyskania. Ludzie chcą już jak najszybciej dostać odprawy i więcej tu nie przychodzić. Teraz będziemy czekać, gdyż za dwa tygodnie wszyscy powinni dostać wypowiedzenia. Później każdy pójdzie w swoją stronę.

Podpisane przez związkowców porozumienie odebrał dyrektor ds. ekonomiczno - finansowych PKM Bytom S.A. Andrzej Krawiec i obiecał, że przekaze je przebywającym na zwolnieniach lekarskich prezesom - likwidatorom.

W ten sposób firma przestała istnieć. Został żal, rozgoryczenie i ogromne poczucie niesprawiedliwości wśród ludzi, którzy tyle lat życia i pracy poświęcili temu przedsiębiorstwu.

KWK „Pokój”:

Ruda Śląska w żałobie

27 lipca br., po godzinie 2 w nocy w Kopalni Węgla Kamiennego "Pokój" w Rudzie Śląskiej doszło do tragicznego wypadku, w którym zginęło czterech górników. Najstarszy miał 39 lat, najmłodszy 34. Osierocili żony i po dwóch dzieci.

- To był jeden z najsilniejszych wstrząsów, do jakich doszło w ostatnim czasie w polskich kopalniach - mówi Dariusz Kulpa, przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" KWK "Pokój". - Ci, którzy się uratowali i wyjechali z powrotem na powierzchnię mogą mówić o ogromnym szczęściu w nieszczęściu.

W zagrożonym rejonie nie prowadzono wydobywania, ale inne prace wykonywało 20 górników. Czterem nie udało się uciec. Akcja ratunkowa rozpoczęła się natychmiast. Przed godziną szóstą rano ekipy dotarły do ciał trzech zasypanych górników.

- Wiara i nadzieja umierają ostatnie, dopóki ekipy nie dotrą do poszkodowanego nie można ferować wyroku - mówił D. Kulpa, kiedy jeszcze nie był znany los czwartego z górników. - Wierzymy, że nasz kolega żyje i wciąż modlimy się za niego.

Niestety, rzeczywistość okazała się tragiczna. Kiedy ratownicy dotarli do zasypanego, okazało się, że nie uda się go uratować. Prawdopodobnie zginął w momencie wypadku.

Rodziny ofiar otoczone są opieką psychologów i "Solidarności". - W takich chwilach nie patrzymy przez pryzmat przynależności

związkowej. Górnicza brać jest jedna - podkreśla przewodniczący.

Trzech rannych w wypadku górników przebywa w szpitalu. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jeden ma skomplikowane złamanie obojczyka i 28 lipca przeszedł



Fot. Ł. Korzeniowski

W akcji ratunkowej wzięło udział wiele zastępów ratowniczych

operację, drugi został hospitalizowany ze względu na liczne stłuczenia. Na obserwacji na oddziale okulistycznym leży ranny, u którego lekarze stwierdzili stłuczenia okolic oczu. Trzech innych poszkodowanych przebywa na zwolnieniach lekarskich. - Odwiedzamy rannych kolegów i próbujemy z nimi rozmawiać - podkreślają związkowcy.

Do wypadku doszło 709 metrów pod ziemią, w rejonie ściany 222, będącej pod szczególną obserwacją ze względu na zagrożenia tąpnięciami. Najprawdopodobniej jednak tego tąpnięcia, spowodowanego wstrząsem górotworu, nie dało się przewidzieć, gdyż urządzenia pomiarowe nie sygnalizowały zagrożenia.

Agnieszka Konieczny

Jastrzębie Zdrój:

Co z pogotowiem?

W ub. tygodniu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym odbyło się spotkanie dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach Andrzeja Drybańskiego i Jerzego Kasprzaka, dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, w sprawie przekazania z dniem 1 sierpnia pracowników Pogotowia Ratunkowego (które do 31 lipca znajdowało się w strukturach Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego).

W umowach, które otrzymali pracownicy, pojawiło się wiele nieprawidłowości.

- Pracodawca, który jeszcze do 31 lipca był szefem pracowników Pogotowia Ratunkowego, stwierdza, że przekazuje ich na podstawie artykułu 23' kp., zaś nowy podmiot, czyli dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach, wręcza pracownikom umowy, z których wynika, iż przejmowani są oni na podstawie art. 30 pkt 1, tj. na zasadzie porozumienia stron – wyjaśnia przewodnicząca zakładowej „S” Halina Cierpiot.

Ponieważ wcześniej Sejmik Wojewódz-

stwa Śląskiego podjął uchwałę o wyłączeniu ze struktur pogotowia wojewódzkiego jednostki ratunkowej znajdującej się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przekazanie pracowników na podstawie art. 23' jest już złamaniem prawa i Konstytucji.

Organizacje związkowe wystosowały pismo do ministra sprawiedliwości, ministra zdrowia, wojewody śląskiego, urzędu marszałkowskiego, PIP, urzędu miasta z prośbą o wyjaśnienie tych nieprawidłowości i poddanie ponownej analizie zaistniałej sytuacji.

- W sprawę zaangażował się również poseł Krzysztof Gadowski, który obiecał, iż spróbuje doprowadzić do takiego porozumienia, które zagwarantuje ludziom, że nie stracą finansowo na tym przejściu, ale przede wszystkim zachowają miejsca pracy, bowiem umowy, które otrzymali pracownicy od dyrektora Drybańskiego nie dają im gwarancji zatrudnienia w nowej strukturze – mówi H. Cierpiot.

Maria Szcześniak

Zarząd Regionu:

Środki unijne dokładnie sprawdzane

Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" jest aktywnym podmiotem w pozyskiwaniu europejskich funduszy. W ostatnich 4 latach związek zdobył środki na 5 zewnętrznych projektów. W kolejnych dwóch jest obecnie partnerem. Odpowiadając na prośbę niektórych mediów, poniżej prezentujemy opis projektów oraz zasady ich kontroli.

Od marca do lipca 2004 roku Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" realizowała adresowany do osób bezrobotnych projekt "Akademia Rynku Pracy" (dotacja z Programu Phare "Rozwój Społeczeństwa Obywatelskiego" - Małe Dotacje). W jego ramach przeprowadzono 4-dniowe szkolenia poświęcone sposobom poszukiwania pracy i zatrudnienia w krajach UE, zasadom pisania życiorysu zawodowego i listu motywacyjnego, autoprezentacji i podstawom prawa pracy. W projekcie wzięło udział 112 bezrobotnych. Wartość projektu to 8918 euro, z czego 6.541,65 euro to dotacja.

W okresie od maja do września 2004 Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" przeprowadziła cykl szkoleń "Przedstawicielstwo pracownicze w Unii Europejskiej" (dotacja z funduszu CPF w dyspozycji UKIE). Celem projektu było zapoznanie przedstawicieli pracowników i pracodawców z regionu z genezą, źródłami i treścią uregulowań dotyczących zagadnienia przedstawicielstwa pracowniczego w Unii Europejskiej i kierunkami ich implementacji w prawie polskim. W jednodniowych szkoleniach zaoferowanych w ramach projektu

wzięło udział łącznie 295 osób ze 156 zakładów pracy z naszego regionu. Realizacja projektu kosztowała 15.436,20 zł.

Od 6 stycznia 2005 roku w siedzibie Zarządu Regionu działa Gminne Centrum Informacji dla Poszukujących Pracy (sfinansowane z dotacji Ministerstwa Gospodarki i Pracy - Program Aktywizacji Zawodowej Absolwentów "Pierwsza Praca"). Przez 6 dni w tygodniu wszyscy chętni mogą w GCI bezpłatnie korzystać z dostępu do internetu, urządzeń biurowych i porad związanych z poszukiwaniem pracy. Stworzenie GCI kosztowało 85.690 zł, z czego dotacja pokryła 50 tys. zł. W tej chwili funkcjonowanie GCI jest finansowane wyłącznie ze środków związkowych. Również wyłącznie ze środków związkowych opłacana jest działalność Związkowego Biura Pośrednictwa Pracy, świadczącego usługi wszystkim potrzebującym, nie tylko członkom związku.

40 młodych ludzi wzięło udział w projekcie "Czterdziestu wspaniałych - aktywizacja zawodowa bezrobotnej młodzieży z regionu śląsko-dąbrowskiego w obszarze usług rynkowych", który związek realizował od grudnia 2004 do października 2005 roku (dotacja z Programu PHARE 2002 Spójność Społeczno - Gospodarcza Rozwój Zasobów Ludzkich). Wszyscy ukończyli specjalistyczne kursy zawodowe, a z posiadanych przez nas informacji wynika, że dzięki kursom co najmniej 10 osób znalazło pracę. Całość kosztowała 87.274 euro, z czego dotacja pokryła 78.500 euro.

Od sierpnia 2005 roku związek prowadzi projekt "Utworzenie sieci związkowego doradztwa zawodowego w województwie śląskim" (dotacja z Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich). Celem projektu jest bezpośrednie dotarcie z informacją zawodową do pracowników zakładów pracy województwa śląskiego poprzez utworzoną sieć 160 wyszkolonych związkowych doradców zawodowych wywodzących się z "Solidarności". Koszt projektu to 443.281,52 zł

Śląsko-Dąbrowska "Solidarność" jest również partnerem w dwóch projektach realizowanych w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL dla Polski 2004 -2006. "Pierwsza szczyta" to partnerstwo Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" oraz Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. W ramach projektu wypracowywany jest szczególny model szkolenia zawodowego osób bezrobotnych o relatywnie niskim poziomie wykształcenia i wyrównywania poprzez to ich szans na rynku pracy. Budżet całego projektu to 3.333.655 zł.

"Praca dla dwojga" to z kolei partnerstwo Śląskiej Fundacji Wspierania Przedsiębiorczości, Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Rynku Pracy, Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog", Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ

"Solidarność", Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach oraz Rady OPZZ Województwa Śląskiego. Projekt ma na celu wypracowanie modelu reintegracji zawodowej kobiet po urodzeniu dziecka. Budżet całego projektu to 7.349.317,50 zł.

W ramach "Pracy dla dwojga" związkowcy ze Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" dwa razy uczestniczyli w zagranicznych wyjazdach studyjnych, podczas których przedstawiciele różnych krajów dzielili się doświadczeniami w zakresie zwalczania dyskryminacji kobiet. **Piotr Duda** w dniach 13-15 marca 2006 roku był na konferencji w Walencji. Na ten czas wziął urlop wypoczynkowy, koszt pobytu sfinansowany był w ramach projektu. W konferencji uczestniczyli też partnerzy z Wielkiej Brytanii, Węgier, Włoch, Hiszpanii i Czech.

W zastępstwie Piotra Dudy w spotkaniu w Rzymie (1-3 grudnia 2005) w ramach delegacji wziął udział pracownik Biura ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej **Krzysztof Hus**. Koszt wyjazdu sfinansowany był ze środków projektu. W Rzymie byli też m. in. przedstawiciele Włoch, Czech, Hiszpanii, a także naukowcy z Politechniki Świętokrzyskiej, realizującej projekt "Telepraca scala rodzinę".

Były to jedyne zagraniczne wyjazdy przedstawicieli Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" finansowane ze środków unijnych.

Wszystkie wydatki, koszty wyjazdów i umów w poszczególnych programach są przed ich przyjęciem analizowane, negocjowane i akceptowane przez Komitet Monitorujący. Wydatki ponoszone są najpierw przez realizujących program, a dopiero później, po rozliczeniu i sprawdzeniu, zwracane przez instytucję finansującą. Jeżeli beneficjent poniesie koszty inne niż określone w budżecie, to nie zostaną one zwrócone. Stały nadzór nad prawidłową realizacją programów pełniony jest podczas ich trwania (sprawozdania kwartalne i roczne, kontrole), a także w trakcie procedury audytu.

Dodatkowo, na wniosek Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności", policja pod nadzorem prokuratury zbada wszelkie dokumenty związane z realizacją przez nas unijnych programów.

Bez wątpienia wsparcie Unii Europejskiej jest dla naszego kraju pomocne w walce z bezrobociem. Trudno ocenić, jak duży ta pomoc miała wpływ na zanotowany ostatnio znaczący spadek bezrobocia, ale że nie jest bez znaczenia, to nie ulega wątpliwości. Co ważne, dzieje się tak pomimo niezwykle ostrych procedur weryfikacji projektów unijnych, które są jednymi z najostrejszych w UE. Dlatego jesteśmy zaskoczeni, że pozytywnie przez Śląsko-Dąbrowską "Solidarność" unijnych pieniędzy i ich wykorzystywanie zgodne z prawem i wszelkimi procedurami spotyka się z wątpliwościami i krytyką. Tym samym pod znakiem zapytania stawia się standardy latami wypracowywane przez unijnych urzędników. Warto też pamiętać, że w przypadku nierealizowania przez Polskę unijnych programów, przeznaczone na nie środki mogłyby trafić do innych krajów, powiększając tym samym przepaść pomiędzy Polską a bogatszymi państwami zjednoczonej Europy.

Mamy nadzieję, że powyższe wyjaśnienia pozwolą zakończyć wszystkie wątpliwości związane z zaangażowaniem Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w pozyskiwanie środków unijnych.

Wojciech Gumulka

Huta „Łaziska”

Wyłączona zgodnie z prawem

Górnośląski Zakład Elektroenergetyczny GZE wygrał sądowy spór z Hutą Łaziska o cenę dostarczanej do huty energii.

We wtorek 25 lipca Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację Huty Łaziska i prawomocnym wyrokiem potwierdził, że wyłączenie zasilania tego zakładu w 2001 roku było uzasadnione. Ten wyrok kończy jeden z najważniejszych wątków wieloletniego sporu obu firm.

To chyba jednak nie ostateczny koniec konfliktu. Wprawdzie przedstawiciele huty uznają wyrok sądu w tej sprawie, ale zapowiadają, że będą domagać się odszkodowania za pięcioletni okres, kiedy - ich zdaniem - GZE nie respektował wcześniej innego prawomocnego wyroku, nakazującego dostawę w cenie 67 zł za megawatogodzinę i za ten czas huta zamierza domagać się wielomilionowego odszkodowania. Z tą opinią oczywiście nie zgadzają przedstawiciele GZE - ich zdaniem roszczenia huty są bez-

podstawne, podobnie jak wcześniejsze żądania wielomilionowych kwot (chodziło o 200 i 160 mln zł z różnych tytułów), odrzucone przez sądy.

Huta od początku lutego tego roku nie pracuje z powodu braku prądu. W firmie trwa procedura zwolnień grupowych. Rzecznik huty **Marek Klimiek** ma jednak przekonanie, że huta będzie nadal funkcjonować.

ślu, uda się wypracować rozwiązania, ułatwiające dalsze funkcjonowanie zakładu.

W ostatnich miesiącach hutnicy z Łazisk wielokrotnie protestowali, m.in. okupowali Śląski Urząd Wojewódzki i blokowali drogę krajową nr 81. Powołując się na wyrok sądu, prawomocnie nakazujący wydanie tytułu wykonawczego do postanowienia prezesa URE, domagali się, aby wojewoda ślą-



W ostatnich miesiącach hutnicy z Łazisk protestowali wielokrotnie

Zapewnia, że zarząd huty czyni starania o podpisanie długoterminowej umowy z innym dostawcą energii. Hutnicy mają też nadzieję, że specjalnemu zespołowi, działającemu pod egidą Agencji Rozwoju Przemys-

ski skutecznie wyegzekwował wznowienie dostaw energii do huty po cenach z 2001 roku. GZE, powołując się na inne wyroki, deklarował wznowienie dostaw, ale po cenach z bieżącej taryfy.

red.

Huta Łaziska to jedyny w Polsce producent żelazostopów dla hut i odlewni. Zużywa ok. 1 proc. krajowej produkcji prądu. Większość jej produkcji trafia na eksport. W hucie i kooperujących z nią firmach pracuje blisko tysiąc osób. Od lutego załoga jest na tzw. postojowym. 650 osób dostało kilkumiesięczne wypowiedzenia z pracy.

Strona finansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Czy podobnie jak zasoby z obrzeża Parku Kościuszki, ucierpią inne przydrożne drzewa?

Zagrożone pomniki przyrody

Przed kilkoma laty śląscy ekologowie podnieśli alarm. W związku z poszerzeniem drogi, wycięto szereg drzew z obrzeża Parku Kościuszki. Miłośnicy przyrody protestowali wówczas przeciwko niszczeniu i tak już skąpych zasobów przyrody w naszym województwie. Dzisiaj problem przydrożnych drzew znowu powrócił. I to ze wzmożoną siłą.

Stało się tak za sprawą apelu, pod którym podpisali się m.in. członkowie Środkowopolskiej Fundacji Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych, Stowarzyszenie Nasze Bezpieczeństwo, Stowarzyszenie Psychologów Transportu i Stowarzyszenie Ania - Bezpieczna Droga. W dokumencie skierowanym do wojewódzkich komend policji, zarządów dróg i samorządów lokalnych sygnatariusze apelu napisali "Apelujemy do wszystkich urzędów państwowych i władz samorządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach publicznych w Polsce i o pilne podjęcie działań zmierzających do całkowitej wycinki drzew rosnących na poboczach. Drzewa te zagrażają bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego i przyczyniają się do około 20% wypadków śmiertelnych na polskich drogach".

Sygnatariusze dokumentu dysponują, wydawać by się mogło, "żelaznymi argumentami". W naszym kraju dysponujemy ponad 250 tysiącami kilometrów dróg publicznych o twardej nawierzchni oraz jeszcze więcej nieutwardzonych dróg lokalnych, w tym polnych i leśnych. Stan techniczny sieci drogowej budzi poważne zastrzeżenia i jest powszechnie oceniany jako zły. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej z jednej strony stawia przed naszym krajem wymóg poprawy warunków komunikacyjnych, w drugiej - stwarza szansę modernizacji dróg przy pomocy funduszy unijnych. Adam Kowalak, autor artykułu "Dramat przydrożnych drzew" zamieszczonego w lipcowym numerze "Aury" ostrzega Biorąc pod uwagę niski stan świadomości ekologicznej naszego społeczeństwa oraz luki w prawie ochrony przyrody, już samo rozesłanie takiego apelu niesie negatywne skutki społeczne i przyrodnicze, a realizacja, choćby częściowa, zawartych w nim postulatów może uczynić te skutki nieodwracalnymi.

Czy argumenty autorów wspomnianego apelu są rzeczywiście tak niepodważalne, jak by się mogło wydawać? A. Kowalik polemizuje z tymi stwierdzeniami. Przypomina, że Polska jest jednym z nielicznych krajów europejskich, w którym zachowało się stosunkowo dużo wartościowych zadrzewień przydrożnych. Stanowią one -nie zawsze uświadomione - bogactwo naszego kraju. Zachowane do dziś liczne przykłady pięknych wielokilometrowych nasadzeń alejowych wzbudzają zachwyt przyrodników i turystów także tych z zagranicy. Ponieważ wycina się coraz więcej drzew, bogactwo to

jest poważnie zagrożone. Niepokoi fakt, że planując modernizację dróg oraz ich przebudowę bierze się pod uwagę jedynie ich funkcje gospodarcze (transportowe, komunikacyjne) i techniczne, pomijając jakże istotne względy przyrodnicze i krajobrazowe.

Budowa autostrad, poszerzenie i modernizacja dróg jest bez wątpienia koniecznością, ale warto pamiętać o tym, że działania podejmowane w tym zakresie poważne dla terenów cennych z ekologicznego punktu widzenia, a także dla pomników przyrody.

Niestety, do obiektów szczególnie zagrożonych należą właśnie przydrożne drzewa. Do niedawna głównym wrogiem były jedynie spaliny i kurz, spowodowany ruchem przejeżdżających pojazdów. Człowiek sadził je, chronił i pielęgnował, przekonany o ich

Skoro przydrożne drzewa mają tak wielu wrogów, czy warto je nadal chronić?

A może nadszedł czas, aby sprzeciwić się wielowiekowej tradycji? Zwyczaj obsadzania dróg drzewami ma bowiem w naszym kraju bardzo bogatą historię. W XVI wieku wprowadzono również obowiązkowe roboty na drogach, tzw. szarwarki, które obowiązywały aż do II wojny światowej. W ramach szarwarku nie tylko pracowano na jezdniach dróg, ale także kopano rowy w celu ich odwodnienia i sadzono drzewa.

Do obsadzenia drzewami traktów komunikacyjnych przyczynili się zarówno nowoludcy i szlachta, jak również chłopci. Właściciele majątków ziemskich obsadzali drzewami drogi dojazdowe do posiadłości, a często także trakty komunikacyjne we-

wnętrz swoich majątków. Tworzono w ten sposób piękne, często zachowane do dziś aleje. Do nasadzeń wykorzystywano najczęściej lipy, klony i kasztanowce, rzadziej dęby, buki i brzozy. Drzewa przy drogach i na granicach pól sadzili także chłopci. Głównie sadzono wierzby, których gałęzie wykorzystywano do różnych celów gospodarczych, oraz na opał.

O zadrzewianie szlaków komunikacyjnych zadbały również władze w odrodzonej Polsce po 1918 roku. W ustawie z 7 października 1921 roku o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. 1921 nr 89 poz. 656) czytamy "Wzdłuż wszystkich dróg publicznych, państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, wszędzie gdzie tylko warunki miejscowe na to pozwalają, należy posadzić i utrzymywać rzędy drzew (...).

Sadzenie, utrzymanie i użytkowanie drzew przydrożnych należy do zarządów drogowych. W razie zaniedbania powyższego obowiązku przez zarządy drogowy, wyższe instancje samorządowe, względnie województwa, mogą zarządzić obsadzenie dróg drzewami na koszt niedbałych zarządów drogowych.

Także po II wojnie światowej zadbano o drzewa przydrożne. Uchwały rady ministrów z 1950, 1955 i 1959 roku zalecały sadzenie i pielęgnację nasadzeń drzew. Pamiętna była również akcja "milion drzew na 1000-lecie państwa polskiego" w ramach, której wysadzono wiele drzew i krzewów, niestety była to typowa dla owych czasów "akcja", w której nie zadbano ani o podstawy prawne, ani o uświadomienie społeczeństwu korzyści płynących z zadrzewiania dróg, w tym również korzystnego wpływu drzew na sąsiadujące uprawy. Sadzono drzewa poza koroną drogi na gruntach często do drogi nie należących, bez uzgodnienia z właścicielem, co było przyczyną wielu niepotrzebnych konfliktów. Obecnie sprawę zadrzewień regulują dwie ustawy.

Pierwsza - z 21 marca 1985 roku o dro-

gach publicznych nakłada na zarządy dróg obowiązek utrzymania zieleni przydrożnej, druga - z 16 kwietnia 2004 roku obliguje ministrów właściwych do spraw transportu i środowiska do określenia w ramach rozporządzeń warunków techniczno-przyrodniczych zakładania zadrzewień w granicach pasa drogowego, sposoby ich ochrony oraz dobór gatunków drzew i krzewów, kierując się potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, ochrony krajobrazu i różnorodności biologicznej oraz odpowiednich warunków utrzymania dróg i bezpieczeństwa korzystania z dróg (Ustawa o ochronie przyrody pozwala jednak na usunięcie bez zezwolenia drzew "niszczących nawierzchnię i infrastrukturę drogową, ograniczających widoczność na łukach i skrzyżowaniach z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków).

Obowiązujące przepisy nie chronią w sposób jednoczesny zadrzewień przyrodniczych. Swobodna interpretacja dokumentów prawnych pozwala na usunięcie większości drzew przyrodniczych, bez ponoszenia konsekwencji prawnych i finansowych organizatorów takich akcji. Szansę na ochronę mają więc tylko pomniki przyrody wpisane do rejestru, a tych jest mało. Ochroną nie jest objętych wiele drzew o wybitnych wartościach przyrodniczych i kulturowych.

Mimo tego jednak, że do problemu drogownictwa, a więc i do sprawy zadrzewień - jak przypomina A. Kowalak nie można podchodzić wyłącznie z przyrodniczego, krajobrazowego czy też kulturowego punktu widzenia. Potrzeby transportowe wiążą się ze społeczną i produkcyjną działalnością człowieka, związane są z funkcjonowaniem narodowej gospodarki i organizacją życia społecznego. Polska gospodarka po integracji z Unią Europejską wymaga usprawnienia transportu, a więc także radykalnej poprawy stanu dróg oraz poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach. Nie należy jednak dopuścić do sytuacji, w wyniku której zwiększenie ilości inwestycji drogowych, w tym również mających na celu modernizację i przebudowę tras już istniejących, spowoduje nieodwracalne zubożenie zasobów przyrodniczych i kulturowych kraju i regionu, jakimi są niewątpliwie obsadzone drzewami trakty komunikacyjne.

Autor artykułu pt. "Dramat przydrożnych drzew" postuluje, by chronić drzewostany, mające tak bogatą tradycję historyczną. Uważa, że obsadzone starodrzewem drogi powinny być traktowane jako element tradycyjnego krajobrazu Polski, ważny składnik tradycji i kultury, który należy chronić.

Apel o wycinanie przyrodniczych drzew musi bulwersować sam fakt, że został on zredagowany przez - wydawać by się mogło - poważne instytucje pozarządowe - świadczy, że nie wszyscy w naszym kraju zrozumieli na czym polega idea zrównoważonego rozwoju. A może to prawo o ochronie przyrody znowelizowane w 2004 roku jest zbyt liberalne i przez to sprzyja nie do końca przemyślanym inicjatywom, jak tej, którą zawiera omawiany apel?

Oprac. Elżbieta Budzyńska



Czy te i tysiące innych drzew czeka wycinka?

olbrzymiej roli biologicznej, technicznej, kulturowej i krajobrazowej. Niepokojem napawa fakt, że dziś świadomość wartości zadrzewień w ogóle, w tym również przydrożnych, jest w naszym społeczeństwie coraz mniejsza.

Czy przydrożne drzewa są rzeczywiście takim zagrożeniem, dla kierowców, jak to sugerują autorzy apelu? A. Kowalak polemizuje z tym argumentem. Uważa, że, przydrożne drzewa utrudniają kierowcom jedynie zbyt szybką jazdę - często niezgodną z przepisami. Ale przydrożnych drzew nie lubią nie tylko kierowcy. Są one zmartwieniem dla kierowców, gdyż utrudniają lub uniemożliwiają przebudowę tras komunikacyjnych. Poza tym trzeba je pielęgnować, a to też sporo kosztuje. Przysparzają też dodatkowej pracy. Na nawierzchni zadrzewionych róg dużej utrzymuje się wilgoć i często w okresie zimowym występuje oblodzenie, co zwiększa nakłady na ich utrzymanie. Biura projektów wolą planować budowę betonowych ekranów akustycznych niż pasów zieleni wysokiej, co wydatnie zwiększa koszty budowy arterii komunikacyjnej. Wrogami przydrożnych drzew stają się też coraz częściej właściciele działek sąsiadujących z drogą, którzy uważają, że przydrożne drzewa powodują obniżenie plonów na sąsiadujących z nimi polach. Nie są z nich także zadowoleni inwestorzy, którym utrudniają prace budowlane.

Dąbrowa Górnicza:

Porozumienie w dąbrowskim szpitalu

Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej, jak większość związków zawodowych, działających w placówkach ochrony zdrowia w maju br. weszła w spór zbiorowy z pracodawcą domagając się 30 proc. podwyżki płac dla wszystkich pracowników szpitala.

- W czerwcu utworzyliśmy wspólną reprezentację związkową - opowiada przewodnicząca MKZ NSZZ „S” Elżbieta Żuchowicz. - „Solidarność” wyszła z taką propozycją i zarówno Związek Zawodowy Pielęgniarek jaki i NSZZ Pracowników Szpitala przyłączyły się do nas. Niestety, Związek Zawodowy Lekarzy, nie przystąpił do wspólnej reprezentacji związkowej. Podjął własne działania, mające na celu poprawę sytuacji finansowej tylko swojej grupy zawodowej.

Dostaną wszyscy

Po dwóch miesiącach sporu zbiorowego, trudnych czasem negocjacji, w lipcu udało się wreszcie zawrzeć porozumienie pomiędzy pracodawcą a związkami zawodowymi. Ustalono w nim, że od 1 października br. podwyżkę w wysokości 20 proc. wzrostu płacy zasadniczej otrzymają bezwarunkowo wszyscy pracownicy Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej. Dotyczy to więc nie tylko pielęgniarek i średniego personelu medycznego, lecz również obsługi i administracji.

- Istotne jest to - podkreśla E. Żuchowicz - że wzrost płacy zasadniczej, który wynegocjowaliśmy, nie będzie uzależniony od wpływu środków należnych z ustawy, lecz zrealizowany zostanie z bieżącej działalności szpitala.

Warto dodać, że w bieżącym roku w tym szpitalu związki już w styczniu wywalczyły wzrost wynagrodzenia średnio o 10 proc. Byli wówczas jedną z nielicznych placówek w regionie, w której dokonano tak znacznej podwyżki płac.

- Przyjęcie tego porozumienia oraz obustronny kompromis w rozmowach pozwolił nam na taki zapis, w wyniku którego wszyscy pracownicy od października będą mieli o 30 proc. wyższą pensję - mówi szefowa zakładowej „S” - Dla naszego związku jest to szczególnie istotne, ponieważ nigdy do tej pory, nie udało się uzyskać jednakowo procentowo podwyżek dla wszystkich. Zawsze regulowano to dla poszczególnych grup zawodowych a i związki zawodowe nie zawsze szły w tym kierunku, by walczyć o ogół. Podwyżka, którą wywalczyliśmy, właśnie dlatego, że dotyczy wszystkich, jest dla nas jako „Solidarności” szczególnie satysfakcjonująca.

Oczywiście, nie dotyczy to lekarzy, którzy, jak wspomniała wcześniej E. Żuchowicz, nie przyłączyli się do wspólnych rozmów i prowadzili działania na rzecz podniesienia płacy, tylko dla swojej grupy zawodowej.

Nie tylko podwyżki

Jest w tym porozumieniu jeszcze inny, niezwykle istotny zapis, o który „Solidarność” zabiegała od wielu miesięcy i stał się on również przedmiotem żądań w ramach prowadzonego sporu zbiorowego. Pracodawca zagwarantował i zobowiązał się do tego, że z dniem 1 października, nastąpi wreszcie uregulowanie stawek płacy zasadniczej dla pielęgniarek i położnych.

- W wyniku ustawy 110, która dawała możliwość podwyżek dla wszystkich pracowników w jednakowej właściwie wysokości doszło do pewnych nieprawidłowości - wyjaśnia E. Żuchowicz - Zauważyliśmy znaczne różnice w wynagrodzeniach pielęgniarek i położnych pracujących w tych samych grupach i o takim samym stażu pracy. Zawnioskowaliśmy do dyrektora szpitala, aby wyrównał te różnice, które pojawiły się w tych samych stawkach uposażeniowych. Dyrekcja obiecała, iż wyrówna te nieprawidłowości od 1 października wszystkie pielęgniarki w szpitalu będą miały wyrównane płace zgodnie z zapisami ustawy 110.

Dobra wola wszystkich stron

- Jak po podpisaniu każdego porozumienia zawsze pozostaje pewien niedosyt. Uważamy jednak, że było ono potrzebne, gdyż strajk na terenie szpitala, prowadzony przez jedną grupę zawodową, budził obawy, że ta grupa wywalczy podwyżki tylko dla siebie, a reszta „zostanie na lodzie” dodaje szefowa zakładowej „S”.

E. Żuchowicz mówi też, że do sukcesu doszło, gdyż właściwie wszyscy zainteresowani tym, by szpital funkcjonował wykazali dobrą wolę.

„Solidarność” wystosowała wiele pism do władarzy miasta, do prezydenta, odbyło się mnóstwo spotkań.

- Naszym zdaniem prezydent miasta dobrze wywiązał się ze swojej roli. Panował nad sytuacją, interesował się pismami i rozmowami. Myślę, że jego zaangażowanie również przyczyniło się do podpisania tego porozumienia, które zabezpiecza interesy wszystkich pracowników, a nie tylko jednej grupy zawodowej. To sukces nas wszystkich: i związków zawodowych, i dyrekcji i ludzi odpowiedzialnych za służbę zdrowia w Dąbrowie Górniczej. Ale także, a może przede wszystkim, sukces zwykłych ludzi, którzy otrzymają wreszcie podwyżki, na które tyle czasu czekali – podkreśla E. Żuchowicz.

Maria Szcześniak



Informacja o szkoleniach związkowych II półrocze (wrzesień/grudzień) 2006 r.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zaprasza na szkolenia związkowe organizowane w terminach wg załączonego harmonogramu. Koszty noclegu i wyżywienia na szkoleniach stacjonarnych pokrywa Zarząd Regionu. Komisje Zakładowe pokrywają koszty materiałów w wys. 100 złotych od uczestnika.

Opłatę za materiały Komisje Zakładowe wpłacają przed szkoleniem na konto:

NSZZ „Solidarność”, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; ING Bank Śląski nr. rach. 0310501214100000700010739, lub w kasie Zarządu Regionu.

Uczestnicy szkolenia są zobowiązani okazać dowód wpłaty na początku szkolenia. Można dokonać wpłaty również na miejscu u prowadzącego szkolenie.

Szkolenia odbywać się będą w Ośrodku Szkoleniowym DW „TURNIA” ul. Gimnazjalna 14 w Wiśle, tel. 033 855-16-08; fax. 033 855-15-92. Dojazd środkiem własnym (parking strzeżony) lub PKP/PKS. Szkolenia rozpoczynają się o godz. 10⁰⁰, w poniedziałek rozpoczynający turnus.

Zgłoszenia na szkolenia przyjmowane będą w Zarządzie Regionu w sekretariacie ogólnym pok. Nr 110, tel. 032 353-84-25 w. 219, 419, fax. 032 253-78-00 i potwierdzane pisemnie (fax.), w terminie co najmniej do 7 dni przed turnusem.

Zakres tematyki szkoleń:

Ogólnozwiązkowe - szkolenie pięciodniowe, w zakresie tematycznym poruszane są podstawowe zagadnienia prawa pracy, prawa wewnątrzzwiązkowego oraz zagadnienia organizacji wewnętrznej związku.

Szkolenie Działaczy Zakładowych Komisji Rewizyjnych i Skarbników KZ. - szkolenie pięciodniowe, poświęcone zasadom organizacji i funkcjonowania Związku, prawa podatkowego i rachunkowości w Związku.

Wybrane elementy prawa pracy - szkolenie pięciodniowe, mające na celu zapoznanie uczestnika z podstawowymi pojęciami i zagadnieniami prawa pracy ze szczególnym uwzględnieniem kodeksu pracy. Zalecane jest wcześniejsze ukończenie szkolenia „ogólnozwiązkowego”.

Zakładowe układy zbiorowe pracy - warsztaty przygotowujące działaczy do tworzenia i wprowadzania zmian do ZUZP. Zalecane jest wcześniejsze ukończenie szkolenia „prawo pracy”.

Negocjować można wszystko - szkolenie negocjacyjne, pięciodniowe, celem, którego jest przygotowanie działaczy - liderów, do negocjacji z pracodawcą, tych poważnych jak np. Układy Zbiorowe Pracy, ale też i tych codziennych, które pomagają rozwiązywać problemy naszych członków.

Wsparcie koleżeńskie z elementami doradztwa zawodowego - szkolenie „Kolegów doradców” w programie aktywizacji zawodowej.

Harmonogram szkoleń na II półrocze 2006 r.

Nr turnusu	Termin szkolenia	Rodzaj szkolenia	Prowadzący
I	04-08 IX	Podstawowe/ogólnozwiązkowe	Karasiński/Majewski
II	11-15 IX	Skarbnicy KZ i Zakład. Komisje Rewizyjne	Karasiński/Majewski
III	18-22 IX	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński/Majewski
IV	25-29 IX	Podstawowe/ogólnozwiązkowe	Karasiński/Majewski
V	02-06 X	Skarbnicy KZ i Zakład. Komisje Rewizyjne	Karasiński/Majewski
VI	09-13 X	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński/Majewski
VII	16-20 X	Wsparcie koleżeńskie z elementami doradztwa zawodowego	Danuta Jemioło
VIII	16-20 X	Negocjować można wszystko	Karasiński/Majewski
IX	23-27 X	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński/Majewski
X	06-10 XI	Podstawowe/ogólnozwiązkowe	Karasiński/Majewski
XI	13-17 XI	Skarbnicy KZ i Zakład. Komisje Rewizyjne	Karasiński/Majewski
XII	20-24 XI	Podstawowe/ogólnozwiązkowe	Karasiński/Majewski
XIII	27 XI -01 XII	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński/Majewski
XIV	04-08 XII	Skarbnicy KZ i Zakład. Komisje Rewizyjne	Karasiński/Majewski
XV	11-15 XII	Tworzenie układów zbiorowych pracy/warsztaty	Karasiński/Majewski

Święto Energetyków:

Uroczystości w Niepokalanowie

Duszpasterska Wspólnota Energetyków, Elektryków i Elektroników "Nazarret" zaprasza delegacje poszczególnych zakładów wraz z pocztami sztandarowymi na uroczystości Dnia Energetyka.

Odbędą się one - podobnie jak w latach ubiegłych - 14 sierpnia w Niepokalanowie. W tym dniu obchodzone jest święto Patrona Energetyków, Elektryków i Elektroników św. Maksymiliana Marii Kolbego.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 14 sierpnia 2006 r.

godz. 11³⁰ - spotkanie w sali "pod ołtarzem polowym",
godz. 12⁴⁵ - przygotowanie do Mszy świętej - poczty sztandarowe gromadzą się przy zakrystii,
godz. 13⁰⁰ - uroczysta Msza św. w intencji wszystkich energetyków, elektryków i elektroników oraz ich rodzin.
Po Mszy św. złożenie kwiatów u stóp pomnika naszego patrona i zakończenie uroczystości.

XXI Pielgrzymka Energetyków Elektryków Elektroników

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Sobota, 19 sierpnia 2006 r.

10.00 -16.00 – Sekretariat pielgrzymki
– Częstochowa (obok archikatedry) ul. Ogrodowa 24/44
16.30 – spotkanie w sali
o. Augustyna Kordeckiego
19.00 – Msza św. przed Szczytem,
– Droga Krzyżowa (prowadzona ze Szczytu)
21.00 – Apł Jasnogórski
21.30 – Czuwanie nocne w kaplicy Matki Bożej
24.00 – Msza św. w kaplicy Matki Bożej

Niedziela, 20 sierpnia 2006 r.

9.15 – powitanie przy Archikatedrze (ul. Krakowska)
9.30 – przejście Alejami NMP na Jasną Górę
11.00 – uroczysta Suma przed Szczytem
13.15 – pożegnanie w kaplicy Matki Bożej

TRWAJCIE MOCNI W WIERZE Z MARYJĄ
Jasna Góra
19 - 20 sierpnia 2006



oferujemy:

- usługi poligraficzno-reklamowe
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kalendarze, kufle, itp),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane.



SolDar Sp. z o. o.
40-286 Katowice
ul. Floriana 7/10
tel. 353-84-25 wew.410

25 lat pacyfikacji „Wujka”:

Media pomagają

- Regionalne media aktywnie włączają się w obchody 25-lecia pacyfikacji kopalni "Wujek" - zapowiedzieli ich szefowie podczas spotkania z przewodniczącym Piotrem Dudą.

Telewizja Katowice, Radio Katowice i Dziennik Zachodni obejmą patronat nad rocznicą. A co za tym idzie, szeroko będą relacjonować nie tylko same uroczystości, ale i wcześniej w swych programach i tekstach przypominać o tragedii górników z "Wujka".

- Telewizja Katowice 16 grudnia odłączy się od ogólnopolskiego pasma w ramach programu 3 i nadawać będzie programy wyłącznie o uroczystościach - zapowiedział dyrektor TV Katowice Maciej Wojciechowski. - Tego będziemy transmitować na żywo relacje do serwisów informacyjnych. Oprócz powtórek starszych filmów dokumentalnych przygotujemy też dwa nowe - o mieszkankach przykopalnianego osiedla, które z okien obserwowały pacyfikację, oraz o przebiegu niekończącego się procesu zomowców. Być może będzie też transmitowany na żywo koncert z Górnosłaskiego Centrum Kultury. Jeśli nie, to na pewno zostanie później odtworzony - zapowiada Maciej Wojciechowski.

Prawdopodobnie koncert będzie transmitowany będzie też przez Radio Katowice. Nowy prezes rozgłośni Wojciech Poczachowski chciałby też, aby radio na rocznicę przygotowało specjalne słuchowisko. - To forma wybitnie radiowa. Aż się prosi, żeby w Radiu Katowice taka rzecz powstała.

Również Dziennik Zachodni poświęci rocznicy wiele miejsca na swoich łamach. - W sobotę 16 grudnia wydamy specjalną wkładkę, podobną do tej, która ukazała się na rocznicę powstania "Solidarności" - zapowiada redaktor naczelna DZ Elżbieta Kazibut-Twórz. - To będzie zwieńczenie naszych tekstów o pierwszych miesiącach "Solidarności", które cyklicznie publikujemy już od około roku.

Wszystkie trzy redakcje zamierzają w sposób skoordynowany informować o rocznicy. Od pewnego czasu TV Katowice, Radio Katowice i Dzien-

nik Zachodni istotnym sprawom naszego regionu poświęcają tzw. "Trójwymiar". Każda z redakcji w innych sposób prezentuje ważne dla naszego regionu wydarzenia. Tak będzie też prawdopodobnie w przypadku rocznicy "Wujka" - wszystko po to, by w sposób pełny pokazać obchody i przypomnieć tragiczne zdarzenia sprzed 25 lat.



Obchodom towarzyszy plakat autorstwa Dagmary Tymków

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

ISSN 1732-3940

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Maria Szcześniak, Agnieszka Konieczny.

Redaktor techniczny: Krzysztof Woźniak

Skład i łamanie: Krzysztof Woźniak

Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy

Adres redakcji: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54

Numer zamknięto: 31 lipca 2006 r.

e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl

www.solidarnosc-kat.pl